

OPIS CZTERODNIOWEJ PIELGRZYMKI AUTOKAROWEJ:

„Szlakiem orlich gniazd – sanktuaria i zamki obronne w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej”

7-10 maja 2015



Dzień pierwszy

7 maja o godzinie siódmej rano wyruszyliśmy w pięćdziesięcioosobowej grupie na 4-dniową pielgrzymkę po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Po odmówieniu modlitwy i odśpiewaniu pieśni ku czci Matki Bożej nastąpiła prezentacja pielgrzymów. Następnie ksiądz Leszek przedstawił program naszej pątniczej wędrówki. Podczas jazdy wysłuchaliśmy m. in. ciekawej konferencji nt. uzależnień duchowych. Świadeństwo przedstawił ojciec Joseph Marie Verlinde - kapłan, doktor filozofii i teologii, obecnie przeor Wspólnoty monastycznej Rodzina Świętego Józefa we Francji. Ojciec przedstawił niebezpieczeństwa New Age, religii wschodu, ezoteryzmu i radiestezji. Było to świadeństwo człowieka, który po wielu latach fascynacji i zgłębiania wschodniej medytacji oraz praktykowania okultyzmu spotkał na swojej drodze Pana Jezusa.

Czas w podróży mijał szybko, a spoglądając przez okna podziwialiśmy przepiękne złociste pola rzepaku poprzetykane pasmami soczystej, zielonej trawy. Doznaniom wzrokowym towarzyszyły znacznie ważniejsze doznania duchowe, które za sprawą wspólnej modlitwy różańcowej zbliżały nas do celu pielgrzymki. W miejscowości Proszynie wstąpiliśmy do Hotelu Górskiego na obiad, po czym ruszyliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin. Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin jest częścią zespołu klasztornego OO. Paulinów położonego w Leśniowie - przedmieściu Żarek w województwie śląskim - ważnego ośrodka pielgrzymkowego na trasie z Krakowa oraz ze Śląska na Jasną Górę. Położenie Sanktuarium na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej (regionie o wybitnych walorach środowiska przyrodniczego) w obrębie Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd, przy szlaku turystycznym o tej samej nazwie sprawia, że jest to szczególne miejsce modlitwy i spotkania z Matką Bożą.

Zespół klasztorny i Sanktuarium

Paulini przybyli do Leśniowa w 1706 roku. Ich posługa trwała do roku 1864, kiedy to z rozkazu cara Aleksandra II nastąpiła kasata zakonu. Powrócili dopiero w 1936 roku. Od 1937 roku klasztor w Leśniowie jest domem nowicjackim zakonu.

Zespół klasztorny OO. Paulinów jest umiejscowiony w parku nieopodal źródła Leśniówki. Składa się on z kościoła p.w. Nawiedzenia NMP, ołtarza polowego, kaplicy nad źródłem, klasztoru, dzwonnicy oraz domu pielgrzyma. Jednonawowy kościół z węższym, półkolistym prezbiterium, był wielokrotnie przebudowywany. Najstarsza część z 1559 roku ma charakter gotycko-renesansowy. W 1762 roku dobudowano murowaną kruchtę, a w 1791 przedłużono nawę. W 1798 wybudowano wieżyczkę na sygnaturkę. Po północnej stronie Sanktuarium znajduje się późno-barokowy klasztor (budowę rozpoczęto w 1755 r.), składający się z czterech skrzydeł z kwadratowym wirydarzem w środku. Klasztor jest połączony chórem z kościołem na poziomie pierwszego piętra. W latach 1963-1967 przeprowadzono gruntowną modernizację kościoła, ostatni zaś remont - na 600-lecie Sanktuarium - został wykonany w 1988 roku. Wtedy też kościół otrzymał nową polichromię. W latach 1984-1986 ustawiono w parku zespół 15 kapliczek różańcowych. W 1994 roku wybudowano wolnostojącą dzwonnice. W ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia Chrześcijaństwa wybudowano ołtarz polowy, kaplicę nad źródłem potoku oraz wybudowano wzdłuż muru przyklasztornego 14 stacji Drogi Krzyżowej. Późnobarokowy główny ołtarz oraz ołtarze boczne pochodzą z pierwszej połowy XVIII wieku. Ołtarz główny, z cudowną figurką

Matki Bożej Leśniowskiej pochodzącej z XIV wieku, był przerobiony w 1856 roku i odnowiony w 1956 roku. Drewniany, rokokowy portal w fasadzie zachodniej pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku.

W trakcie zwiedzania kościoła wysłuchaliśmy pięknej legendy o powstaniu sanktuarium. Otóż w 1382 roku wracający z Rusi śląski książę Władysław Opolczyk zatrzymał się wraz z orszakiem w dzisiejszym Leśniowie. Lato było upalne. Utrudzeni wędrowcy bezskutecznie szukali wody w tej piaszczystej, porośniętej lasem okolicy. Książę zwrócił się wówczas w modlitwie o pomoc do Matki Bożej i nagle z ziemi wytrysnęło źródło. W dowód wdzięczności za otrzymaną łaskę książę, w miejscu skąd wypłynęła woda, nakazał wybudować drewnianą kapliczkę i umieścić w niej figurkę Matki Bożej, którą wiozł razem z obrazem późniejszej „Czarnej Madonny”. Cudowna figura Matki Bożej Leśniowskiej umieszczona jest obecnie w głównym ołtarzu świątyni. W ikonografii należy do tzw. stylu Pięknych Madonn. Doniosłym wydarzeniem w historii sanktuarium, była koronacja figury w 1967 roku, której dokonali Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński oraz kardynał Karol Wojtyła.

Po zapoznaniu się z historią sanktuarium została odprawiona msza święta, podczas której odczytano cztery współczesne świadectwa błogosławieństwa cudownego działania za przyczyną Matki Bożej Leśniowskiej. Błogosławieństwo jest zaproszeniem do wejścia w tajemnicę Bożej miłości. Za pomocą formuły błogosławieństwa człowiek zostaje obdarowany realną łaską. Im większa wiara i zaangażowanie ludzkiego serca, tym silniejsza łaska się uaktywnia: scala więzy rodzinne, mobilizuje członków rodziny do modlitewnego dziękczynienia Bogu i błogosławienia sobie nawzajem. W trudnych sytuacjach życiowych błogosławieństwo uzbraja człowieka w cierpliwość, wytrwałość, nadzieję. Staje się inspiracją do wypełnienia codziennych obowiązków z miłością i sumiennością dla większej chwały Bożej.

Wychodząc naprzeciw potrzebom współczesnego człowieka, który w głębi serca tęskni za Bogiem, pokojem i radością, duszpasterze Leśniowskiego Sanktuarium zainicjowali i rozwijają praktykę błogosławienia wiernych w różnorodnych sytuacjach życiowych. Po zakończonej mszy każdy z nas otrzymał specjalne błogosławieństwo udzielone przez ojca Paulina.

W sąsiedztwie Sanktuarium znajduje się Kawiarenka i Księgarnia Leśniowska, w której można posilić się po trudach podróży i zakupić książki o tematyce religijnej. Można tam kupić jedyne w swoim rodzaju produkty leśniowskie: czekolady, krówki, kruche ciasteczka, bakalie

w czekoladzie, zioła, nalewki. Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczany jest na budowę Centrum Pomocy Rodzinie, które jest w trakcie budowy. Każdy z pielgrzymów zaopatrzył się w tutejsze produkty, aby je skosztować albo sprezentować swoim bliskim. Nabraliśmy również wody z cudownego źródła.

Pełni wrażeń ruszyliśmy w dalszą drogę docierając do Olsztyna koło Częstochowy. Miejscem naszego zakwaterowania był Dworek św. Antoniego prowadzony przez Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi, czyli przez Siostry Honoratki. Zostaliśmy mile powitani przez przełożoną domu - siostrę Rut.

Zgromadzenie, do którego należy siostra, zostało założone 4 października 1888 roku przez Anielę Różę Godecką pod wpływem błogosławionego Honorata Koźmińskiego. Intencją zgromadzenia było przede wszystkim wspomaganie ubogich robotnic fabrycznych i pierwotnie funkcjonowało ono jako bezhabitowe. Celem Zgromadzenia jest praca nad podtrzymaniem wiary i rozwojem życia chrześcijańskiego w społeczeństwie, zwłaszcza w środowiskach robotniczych. Siostry zajmują się pracą katechetyczno-wychowawczą w przedszkolach, szkołach, świetlicach środowiskowych, pracują w szpitalach, domach opieki i mediach katolickich, prowadzą kursy zawodowe i doszkolające. Formacja zakonna obejmuje: postulat (co najmniej 6 miesięcy), nowicjat (2 lata) i juniorat (5 lat). Dom generalny Zgromadzenia znajduje się w Częstochowie.

Pani Wiesia zadbała o rozlokowanie nas w pokojach na poszczególnych piętrach. Pozostawiliśmy bagaże i po krzepiącym posiłku udaliśmy się na spacer. Nie był to byle jaki spacer, ale zdobycie szczytu Góry Biakło, który nazywany jest Małym Giewontem. Nazwę zawdzięcza swoim kształtom przypominającym Giewont tatrzański. Tak samo jak na tatrzańskim szczycie, na Górze Biakło znajduje się krzyż. Krzyż ten został postawiony w 1993 roku w 15 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II. Na szczycie góry odprawiliśmy nabożeństwo majowe delektując się pięknem okolicy. W drodze powrotnej najmłodszy z pielgrzymiej grupy poruszając się z zasłoniętymi oczami wybierali osoby do czytania poszczególnych stacji drogi krzyżowej, która miała zostać odprawiona w piątek. Zmęczeni i szczęśliwi powróciliśmy na zasłużony wypoczynek do przytulnych pokojów.

Dzień drugi

8 maja po smacznym śniadaniu wyruszyliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze w Częstochowie. Trzydzieści godzin to czas przeznaczony na modlitwę i zapoznanie się z najważniejszymi miejscami zespołu klasztorного ojców Paulinów.

Spotkanie z Maryją na Jasnej Górze zapoczątkowaliśmy mszą świętą w Kaplicy Cudownego Obrazu. Została tu odprawiona przez księdza Leszka msza święta w intencji naszego czcigodnego solenizanta pana Stanisława Wysockiego, który w tym dniu obchodził imieniny. Cała grupa gorąco się modliła przed obliczem Matki Bożej Jasnogórskiej. Także nasi pielgrzymowicze czytali Słowo Boże. Po odprawionej mszy udaliśmy się z przewodniczką siostrą Faustyną na zwiedzanie Jasnej Góry. Mieliśmy okazję zapoznać się z unikatowymi zabytkami architektury sakralnej, w skład których wchodziły:

- **Kaplica Matki Bożej**, wewnątrz której, w barokowym hebanowym ołtarzu, umieszczony jest wstawiony wieloma cudami obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Pielgrzymują tu ludzie z całego świata, a ich prośby i dziękczynienia zostają upamiętnione poprzez liczne wota pozostawione na ścianach. Kaplica posiada długą historię i ulegała wielu modyfikacjom. W latach 1662-1664 dołączono do Kaplicy trójnawową budowlę barokową, będącą dziś czołowym dziełem polskiego budownictwa doby kontrreformacji. Trzecia część Kaplicy została dobudowana w 1929 roku. Do niej przylega Bazylika pw. Znalezienia Krzyża Świętego i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny - monumentalne dzieło sztuki barokowej. Sklepienia pokrywają freski z końca XVII wieku. Estetyka kaplicy emanuje pięknem i mistycyzmem sprzyjającym głębokiej kontemplacji.

- **Bazylika Jasnogórska** - to bazylika będąca główną częścią zespołu klasztorного na Jasnej Górze w Częstochowie. Świątynia jest usytuowana pomiędzy kruchtą prowadzącą do kaplicy św. Antoniego z Padwy, a dziedzińcem głównym klasztoru. Bazylika rangę „bazyliki mniejszej” posiada od 1906. Wcześniej stanowiła kościół pw. Krzyża Świętego i Nawiedzenia Matki Boskiej. Najstarszą jej częścią jest prezbiterium – pierwotny murowany kościół gotycki z XV wieku, później sukcesywnie powiększany. W obecnej formie istnieje od przełomu XVII i XVIII wieku, kiedy po pożarze z 1690 została odbudowana jako trzynawowa bazylika w stylu barokowym.

Ołtarz główny z 1728 roku dłuta Jana Adama Karingera z Wrocławia przedstawia Wniebowzięcie Matki Boskiej. Został on ufundowany przez hetmana polnego koronnego Stanisława Chomętowskiego. Patrząc na ołtarz możemy dostrzec anioły unoszące Maryję w

górze do nieba, gdzie Święta Trójca podtrzymuje przeznaczoną dla niej koronę. Po obu bokach na tle kolumn znajdują się figury świętych Piotra i Pawła. Po prawej stronie obok ołtarza stoi okazały tron biskupi z 1866 roku. Najwyższą nawą jest sklepiona kolebkowo nawa środkowa, która mierzy 29 metrów. Nawy boczne mają z kolei sklepienia krzyżowe. Sklepienia nawy głównej i prezbiterium posiadają dekorację stiukową o motywach roślinnych. W medalionach znajdują się freski przedstawiające historię obrazu i dzieje odnalezienia Krzyża Świętego. Wykonał je malarz śląski Karol Dankwart w latach 1693–1695. Wystrój wnętrza łączy w sobie zarówno cechy barokowe, jak i rokokowe. Na chórze znajdują się jedne z największych organów w Polsce posiadające 85 głosów. Wybudowane zostały w latach 1953–1956 przez Stefana Truszczyńskiego z Włocławka.

Wewnątrz bazyliki znajdują się trzy kaplice, wszystkie po stronie południowej: Denhoffów, Świętych Relikwii i Jabłonowskich. Dwie ostatnie spośród wymienionych usytuowane są jedna na drugiej, na dwóch poziomach. Kaplica Denhoffów, właściwie św. Pawła Pustelnika, z 1676 fundacji Kaspra Denhoffa, budowana była z przeznaczeniem na rodowy grobowiec. Portal prowadzący do kaplicy wykonany został z marmuru, podobnie jak jej ściany. W wejściu znajduje się krata z herbem paulinów. Wewnątrz znajdują się trzy ołtarze: główny przedstawiający św. Pawła Pierwszego Pustelnika koronowanego przez Trójcę Świętą oraz dwa pozostałe ukazujące św. Hieronima i św. Antoniego Opata. Kopułę od wewnątrz zdobią sceny z życia św. Pawła i herby szlacheckie rodów związanych z Denhoffami. Kaplice wschodnie pochodzą z I poł. XVII wieku – kaplica dolna, Świętych Relikwii, z lat 1624–1628, zaś górna – Serca Pana Jezusa lub Jabłonowskich, z 1639 (przebudowa 1751–1754 z inicjatywy Stanisława Jabłonowskiego). Starsza z nich do 1666 nosiła tytuł św. Filipa Nereusza, później ze względu na nagromadzenie w niej relikwii zmieniono jej wezwanie. W młodszej kaplicy znajdują się dwa ołtarze: główny Najświętszego Serca Pana Jezusa i boczny św. Aniołów oraz epitafium Jabłonowskiego.

- **Skarbiec Najświętszej Marii Panny** – w pomieszczeniu pełniącym funkcję skarbcza zgromadzono wota. Najstarsze pochodzą z XV wieku. Najcenniejsze to m.in. ofiarowana przez Zygmunta I Starego monstrancja z 1510 r., monstrancja ojca Kordeckiego z XVII w., relikwiarz Krzyża Świętego i gotycki ornat подарowany przez węgierskich paulinów. Współczesne dary to: kielichy i monstrancje papieży Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II. Do skarbcza wchodzi się z wałów twierdzy, obok wielkiego ołtarza polowego. Po drodze z prawej strony mija się ciekawą

Salę Maryjną z patriotycznymi pamiątkami i sukienkami obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

- **Sala Rycerska** - była miejscem uroczystości klasztornych oraz oficjalnych uroczystości o charakterze państwowym. Dawniej sala ta służyła do dysput teologicznych i nazywała się Salą Dysput. Dekorację ścian sali można datować na lata 90. XVII wieku. Składa się nań dekoracja stiukowa i malarska. Zamiast malowideł ściennych dopełnieniem białej architektury były monumentalne obrazy, wstawione w czołowe ściany lunet. Przesła wydzielono bliźniaczymi gurtami i pilastrami, których korynckie głowice z przedstawieniami orłów wskazują najwyższą klasę warsztatu rzeźbiarskiego. Na sklepieniu ściany wschodniej umieszczono monumentalny krucyfiks, na przeciwległej zaś - płaskorzeźbę Matki Boskiej Bolesnej. Wystrój malarski sali obejmuje wyłącznie obrazy malowane na płótnie ilustrujące dzieje Jasnej Góry. W Sali Rycerskiej w roku 1936 odbywały się obrady Synodu Plenarnego Polski, którym przewodniczył legat papieski - kard. Marmaggi.

- **Bastion św. Rocha** – jest jedynym zachowanym fragmentem jasnogórskiej twierdzy, pochodzącym z początku XVII wieku. W Bastionie św. Rocha można zobaczyć ekspozycję militariów oraz pamiątek rozmaitych zrywów narodowych. Znajdują się tu zarówno działa użytkowe, jak i tzw. broń paradna. Można podziwiać tu także broń orientálną - łuki, tarcze i inne eksponaty. Większość z nich pochodzi z darów Jana III Sobieskiego, przywiezionych spod Wiednia.

Wraz z zakończeniem zwiedzania podziękowaliśmy naszej siostrze-przewodniczce i po krótkim odpoczynku udaliśmy się w odwiedzinę do Domu Pamięci Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wysłuchaliśmy tam bardzo interesującej historii świadka - pani Stanisławy Nowickiej, która znała osobiście kardynała Wyszyńskiego.

Pani Stanisława wspominała prymasa Wyszyńskiego jako człowieka, który miał niezwykle szacunek dla bliźnich. Jego hasłem były słowa *solí deo* (samemu Bogu) i każdy kontakt z nim nasuwał myśl o Bogu. Zawsze stwarzał atmosferę pokoju oraz spokoju, wyrażał troskę o rodzinę i mówił, że wybór dobra czyni człowieka wolnym. Uczył żywej i niezachwianej wiary. Przez dziesięciolecia swojej posługi prymas Wyszyński zdołał przeprowadzić polski Kościół przez niezwykle trudne dla jego funkcjonowania lata komunizmu. Najlepszym świadectwem szacunku, na jaki zasługuje ta niezwykła postać, jest hołd oddany mu przez Jana Pawła II 22 października 1978 r. podczas inauguracji swojego

pontyfikatu. Tego dnia Ojciec Święty stwierdził o Kardynale Wyszyńskim: *Nie byłoby na stolicy tego Papieża – Polaka (...), gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem.*

W uznaniu zasług Sejm Rzeczypospolitej ogłosił rok 2001 Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a dnia 6 lutego 2001 zakończony został proces beatyfikacyjny. Dokumenty zebrane przez Trybunał Beatyfikacyjny w ciągu 12 lat trwania procesu zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacji.

Serdecznie podziękowaliśmy pani Nowickiej za wyczerpujące świadectwo i udaliśmy się ponownie na Jasną Górę, aby odprawić różaniec w Kaplicy Matki Bożej. Pięć osób z grupy otrzymało łaskę prowadzenia dziesiątka różańca przed wizerunkiem Matki Bożej. Wyznaczone osoby, klęcząc przed obliczem Maryi, wypowiadały intencje i odmawiały wspólnie z całą grupą różaniec.

Po modlitwie różańcowej udaliśmy się na Wały Jasnogórskie odprawić Drogę Krzyżową. Rozważaliśmy poszczególne stacje Męki Pańskiej. Był również czas na nabożeństwo majowe przed wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej. O godzinie 21.00 przed Cudownym Obrazem Matki Bożej w Kaplicy na Jasnej Górze rozpoczęliśmy wieczorną modlitwę, po której wróciliśmy na nocleg do Sióstr Honoratek.

Dzień trzeci

Sobotę rozpoczęliśmy od odprawienia mszy świętej w domowej kaplicy Sióstr Honoratek. Następnie wyruszyliśmy w trasę, aby zwiedzić zamki i warownie Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Orle Gniazda to ruiny zamków, warowni i strażnic położone na wysokich do 30 metrów skałach. Oryginalna nazwa powstała właśnie ze względu na niegdysiejszą niedostępność tych budowli. Orle Gniazda wznoszono w celach obronnych zabezpieczających granice, szlaki handlowe i zaludnione obszary za czasów Kazimierza Wielkiego.

Pierwszym zamkiem na naszej trasie był zamek w Mirowie. Jest to jeden z najstarszych zamków na szlaku Orlich Gniazd. Usytuowany jest w bardzo malowniczej okolicy, ponieważ dookoła rozpościerają się tzw. Skały Mirowskie. Posiada charakterystyczny strzelisty i surowy gotycki kształt. Ocalała część górna zamku i fragment dolnej. Podziwiać można wspaniałą wieżę oraz kamienne mury, w których zachowały się gotyckie okna i otwory strzelnicze.

Podczas 1,5 km spaceru ścieżką wzdłuż skałek delektowaliśmy się pięknem naszej polskiej ziemi, słońko muskało nas delikatnie po twarzach i tak doszliśmy do zamku w Bobolicach.

Zamek zbudowany został w połowie XIV wieku z inicjatywy Kazimierza Wielkiego, jako kolejna warownia strzegąca południowej granicy Państwa Polskiego. Od kilku lat prowadzona jest rekonstrukcja zamku – w odbudowanej części zlokalizowano centrum konferencyjne i punkt obsługi turystycznej. W udostępnionych do zwiedzania niższych kondygnacjach warowni obejrzeć można starannie zrekonstruowane komnaty, a w jednej z baszt - niewielkie muzeum.

Następnym obiektem na trasie był zamek w Ogrodzieńcu. Jest to najlepiej zachowana ruina zamku na całej Jurze. Uroku dodaje jej wielkość, jak i bardzo charakterystyczne wapienne mury budowli. Szczególnie urokliwe są skały otaczające zamek. Wśród nich najbardziej charakterystyczne to Skałka Wielbłąd i Skałki Trzy Siostry, w których zlokalizowano Muzeum Tortur. Na przestrzeni dziejów zamek zmieniał właścicieli. Byli to: Przedbor z Brzezia, Włodek z Charbinowic, Rzeszowscy, Pileccy, Chełmscy, ród Bonerów, Stanisław Warszycy. Zamek jest przeogromną budowlą pełną komnat do zwiedzania takich jak: Baszta Bramna, Karczma Rycerska, Sala Kredencerska, Baszta Skazańców, Komnata Bonerów. Uwieńczeniem zwiedzania była wędrówka po krętych i stromych schodach na sam szczyt baszty, gdzie czekał na nas malowniczy widok na całą okolicę. Zwiedziliśmy także Park Miniatur, posiadający pieczołowicie wykonane makiety w skali 1:25 wszystkich zamków i warowni położonych na szlaku Orlich Gniazd.

Następnym miejscem zwiedzania była Góra Birów, na której zrekonstruowano drewniano-kamienny gród stylizowany na słowiańską twierdzę.

Zmęczeni i ledwo żywi udaliśmy się w dalszą drogę, czyli do Sanktuarium Matki Bożej Skałkowskiej. W 1818 roku ukazał się tam na skale wizerunek Maryi i w tym miejscu mieszkańcy umieścili obraz. Jest to piękne miejsce, które napawa ciszą i spokojem. Każdy z pielgrzymów indywidualnie odmówił modlitwę przed świątynią i ruszyliśmy w drogę powrotną do Olsztyna.

Ostatnim punktem programu dnia sobotniego było wspólne ognisko poprzedzone pięknie i bardzo starannie przygotowaną przez młodzież modlitwą różańcową. Po odprawieniu modlitwy ruszyliśmy w stronę ogniska – rozsiedliśmy się wygodnie, a pielgrzym z gitarą przepięknym śpiewem umiłał nam czas. Wieczorny nastrój przeuroczego miejsca

Dworku św. Antoniego zdawał się udzielać wszystkim. Niepostrzeżenie wybiła godzina 22.00 i trzymając się za ręce zaśpiewaliśmy pieśń Panience na dobranoc. Po błogosławieństwie udzielonym przez ks. Leszka udaliśmy się na spoczynek.

Dzień czwarty

W niedzielę wstaliśmy bladym świtem i rozpoczęliśmy dzień mszą świętą. Po śniadaniu spożytym u naszych Sióstr Honoratek podziękowaliśmy za miłą atmosferę, smaczne jedzenie i wszelkie starania, jakie włożyły siostry abyśmy się czuli jak w domu. Następnie ruszyliśmy drogą wiodącą do Warszawy na spotkanie z przewodnikiem, który miał nas oprowadzić po Muzeum Powstania Warszawskiego.

Muzeum utworzono w 1983 roku jako Muzeum i Archiwum Powstania Warszawskiego. Otwarcie nastąpiło 31 lipca 2004, w przeddzień 60. rocznicy wybuchu powstania. Muzeum mieści się w dawnej Elektrowni Tramwajów Miejskich w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 79. Placówka dokumentuje historię powstania warszawskiego. Prowadzi działalność naukowo-badawczą oraz edukacyjną poświęconą dziejom powstania, a także historii i działalności Polskiego Państwa Podziemnego. Ma stanowić hołd wobec tych, którzy walczyli i ginęli za wolną Polskę i jej stolicę, pokazując następnym pokoleniom Polaków sens tamtych wydarzeń.

Ekspozycja przedstawia walkę i codzienność powstania na tle okupacji, poprzez ukazanie złożonej sytuacji międzynarodowej, aż po powojenny terror komunistyczny i losy powstańców w PRL. Muzeum wykorzystuje nowoczesne techniki audiowizualne. Są one bardzo przydatne w dotarciu do jednego z głównych jego adresatów, jakim jest młodzież, pozwalają także w sposób inspirujący opowiadać o historii i patriotyzmie.

Muzeum Powstania Warszawskiego zgromadziło ponad 30 tys. eksponatów. Przez pierwsze 10 lat działalności odwiedziło je ponad 4,6 mln osób. Obiekt zachwyca sposobem w jaki przedstawiono dramatyczne losy Warszawy. Wchodząc do muzeum ma się wrażenie przeniesienia w czasie – niesamowity klimat, czuje się strach i napięcie. Niebywałe wrażenie robią odgłosy powstańczej strzelaniny po przyłożeniu ucha do metalowego słupa. Przebieg Powstania Warszawskiego został przedstawiony w bardzo ciekawy i wzruszający sposób – doskonałe miejsce do nauki historii.

Cała grupa po wyjściu z muzeum prędkim marszem w kroplach deszczu udała się do autokaru, w którym czekał na nas niezawodny pan Lucjan. Zostało jeszcze trochę czasu na

odwiedziny przy grobie bł. Jerzego Popiełuszki. Po dotarciu do grobu wspólnie odmówiliśmy modlitwę za Ojczyznę. Był to ostatni etap zwiedzania – nasza pielgrzymka dobiegała końca.

Świadectwo Anny

W drodze powrotnej wielu pątników opowiedziało o swoich przeżyciach i wrażeniach. Słuchając tych świadectw czułam obecność Ducha Świętego. Przed moimi oczami ukazały się obrazy poszczególnych dni – widziałam odważnego Mateusza, który pomimo lęku wysokości pokonywał mnóstwo schodów, aby wejść na szczyt wieży w Ogrodzieńcu. Myślałam o odprawianych w skupieniu mszach i intencjach zanoszonych przez nas do Boga. Patrzyłam na parasole, które pomagały niektórym z nas w pokonywaniu pielgrzymkowej trasy. Słyszałam jak niejednokrotnie załamywał się bliźnim głos ze wzruszenia, podczas dzielenia się swoimi przeżyciami. Zachwyciła mnie młodzież poczynając od tej najmłodszej do lat 20-tu – patrząc na nich jestem spokojna o przyszłość naszej wiary, która promieniuje z ich serc. Powracałam myślami do wspólnych mszy i śpiewów, do miejsc, które zwiedzaliśmy. Gdyby nie te miejsca i nie Ci pielgrzymi na drodze do Matki Bożej i jej Syna Jezusa nie byłoby mi dane doświadczyć tego osobiście w głębi serca. Otrzymałam lekcję wielkiej pokory i wiem, że jeszcze dużo muszę się nauczyć, ale pierwszy krok jest już za mną.

Świadectwo Jerzego

Właściwie do tej pielgrzymki namówiła mnie żona, gdyż w pierwszej chwili oboje myśleliśmy, że zwiedzimy też Kraków. Jest to miasto o szczególnym znaczeniu dla naszego związku, ponieważ w nim się poznaliśmy. Z Matką Bożą jestem związany prawie od zawsze. W wojsku nosiłem medalik na szyi z Jej wizerunkiem, który ofiarowała mi Mama. Następnie ceremonia ślubu w niewielkim drewnianym kościółku przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Od ostatniej wizyty w Częstochowie dzieliło mnie 38 lat, a więc z zaciekawieniem czekałem na to spotkanie...

Doznania duchowe towarzyszące mi podczas pielgrzymki były wspaniałe. Klęcząc u stóp Matki Bożej przeżyłem tak ogromne wzruszenie, że właściwie nie potrafię wyrazić go słowami. W kaplicy na Jasnej Górze odczuwa się namacalnie wielką moc Bożą. Wiara czyni cuda, a drogi Pana naszego Jezusa Chrystusa są nieodgadnione. Świadczy też o tym marmurowa posadzka wokół głównego obrazu Maryi, gdzie kolana pątników przez wieki wyżłobiły koleiny, a wota dziękczynne mówią o doznanych łaskach. Gorąco polecam każdemu z Was pielgrzymkę do

naszego narodowego sanktuarium, w szczególności, gdy przewodnikiem „owieczek” będzie ks. Leszek.

Podziękowania

Dziękujemy księdzu Leszkowi za staranne przygotowanie całej pątniczej wyprawy, choć przyznam szczerze, że lubię czasem jakieś drobne niedociągnięcia, bo przez nie także objawia się działanie Boga. Dziękuję panu Lucjanowi za bezpieczne przewożenie nas po drogach. Dziękuję Panu Stanisławowi za wspólnie śpiewane godzinki, którym przewodniczył oraz pani Wiesi za sprawne załatwianie spraw organizacyjnych związanych ze zwiedzaniem. Jestem wdzięczna, że dzięki Was mogłam dotknąć rąbka tajemnicy działania Bożej łaski w moim sercu.

Maryjo, Prowadź nas do Twego Syna

Anna i Jerzy

Uwaga!

Ponad 200 zdjęć ilustrujących opisany wyjazd można obejrzeć w galerii na naszej stronie internetowej. <http://www.choroszcz.bialystok.opoka.org.pl/index.php?id=galeria>